



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZBIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, PÓSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIM.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
 CZĘSTOCHOWA, ul. ŚW. ANNA Nr. 21. — TELEFON Nr. 21.

Redaktor: Jan Janowski, przy ul. Św. Anny 21, Częstochowa.

Wydawca: Jan Janowski, przy ul. Św. Anny 21, Częstochowa.

Agencja: w Katowicach, Nowym Sączu, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza: 6 gr.

Postulat zasadniczy.

Zbyt niemiernie we wszystkich sprawach jest podobno szkodliwy. Pośpiech w polityce, wywołany niecierpliwością natury ludzkiej, zwłaszcza w deklarowaniu aspiracji narodowych i w wybieraniu sprzymierzeńców, może spowodować niekiedy szkody wprost nieobliczalne.

Szybkie decyzje i błyskawiczne posunięcia sił w chwili wybuchu wojny są nieodzowne jedynie dla państw samodzielnich i od stóp do głowy uzbrojonych. Pośpiech w tym wypadku — to połowa zwycięstwa.

Lecz my nie byliśmy w owym krytycznym momencie państwem samodzielnym i nie posiadaliśmy armii milionowej, gorzej jeszcze — nie mieliśmy nawet skonsolidowanej opinii, ani żadnego solidarnego planu działania. To też może i do brze się stało, że w chwili wybuchu wojny nie mogliśmy jako całość solidarna i zjednoczona pośpiesznie ogłosić jednostronnej i nieodwołalnej deklaracji, obejmującej wszystkie nasze żądania i nadzieje, ani też powziąć już wtedy kategorię decyzji, co do środków działania.

Któż może rzeczyć, że nie wpaśliśmy wówczas we własny samotrząsk. Ta lub inna strona niewątpliwie wyzyskałaby naszą pochyłość i łatwowierność, ale nie czułaby najmniejszej potrzeby tak znów bardzo śpieszyć się z realizacją naszych nadziei.

Może nikt inny w obecnej chwili nie potrzebuje tyle zimnej krwi, tyle spokoju i tyle rozważa, co właśnie my.

Na początku wojny jasno i nie dwuznacznie zadeklarowały się na tę lub inną stronę tylko pewne grupy naszego społeczeństwa, pojedyncze i nieliczne stronnictwa, uniesione krewkością swego temperamentu i niecierpliwością gorącej krwi. Tylko nieliczne oddamy zachłysłeni się falą wypadków. Odezwa wielki książe tak pośpiesznie wydana, miała ten właśnie cel główny, żeby złapać społeczeństwo polskie w samotrząsk przez wywołanie szybkiej decyzji w zajęciu politycznego stanowiska. Ogół jednak zachował się nieruchomo. Zbyt szybko bowiem zaskoczony został wypadkami, do których wcale nie był przygotowany. Musiało upłynąć więcej niż półtora roku, zanim zaczął trzeźwo i rzeczowo oceniać sytuację i swoje oblicze pokazywać. I kto wie, czy nie jest to dobrze, że się tak właśnie stało.

Niestuszenie niekiedy krytykują t. zw. „Deklarację stu”, ogłoszoną 12 lutego b. r. w Warszawie i imieniem przez wybitne i znane osoby podpisaną, że jest mało wyraźna że posiada duże braki, że mianowicie, że nie określa dość dobitnie frontu antyrosyjskiego, ani też szuka w sposób zdecydowany oparcia się w państwach centralnych; nie słuszny też robią zarzut, iż tego tytułu, że deklaracja ta nie określa w sposób jasny swego stosunku do Legionów, albo pochwała boha-

terstwa Legionów nie jest jeszcze określeniem tego stosunku.

Nie zapominajmy, że ta deklaracja jest właśnie wyrazem tego nieuruchomionego dotąd ogółu, który zanim zdecyduje się na coś stanowczego, musi długo sytuację sadować, a słowa swoje ważyć. Podpisani pragnęli przede wszystkim jasno i niedwuznacznie ogłosić i przyjąć postulat zasadniczy, nie budzący żadnych wątpliwości, mianowicie dążenie choćby przez największe ofiary do niepodległego państwa polskiego. To jest najważniejsze i to trzeba było najpierw powiedzieć bez względu na to, które z państw zainteresowanych odnie się się do tego wrogo, a które zyczyliwie. Trzeba o tem powiedzieć i wtedy nawet, gdyby nikt nam nie sprzyjał, gdyby obie strony walczące, mimo najzaciętszych bojów, zachowywały i nadal w kwestji polskiej miłącają solidarność.

Wybór dróg i środków jest sprawą bardzo wielkiej wagi, ale w naszym położeniu, kiedy społeczeństwo nurtują różne wątpliwości i niepokoje, mające nawiasem mówić bardzo poważne podstawy — zejść musi na plan drugi. Stanowczy co do tego decyzja zapasć może w chwili, kiedy sytuacja polityczna i wojenna stanie się możliwie jasną. Z dniem każdym chwila ta coraz bardziej się przybliża, horyzont powoli się wysvětla i prawdopodobnie w czasie niezbyt długim ogłoszona będzie ponowna deklaracja w sprawie środków i dróg wiodących do niepodległości.

Wielu już teraz przewiduje, że droga nasza, o ile będzie przyjęta, poprowadzić musi z jednej strony do wielkich zapasów z Rosją, z drugiej zaś — musi być utorowana nie na manowcach obietnic złudnych, lecz na twardym i pewnym gruncie realnych gwarancji, wypływających z powołania do życia własnej armii.

Lecz to jest kwestja przyszłości. Obecnie kto żyw, bez różnicy stronnictw, przekonań społecznych, sympatii i antypatii dla stron wojujących, bez względu na przesyady i uprzedzenia polityczne — skupić się musi przy postulatcie zasadniczym, postulatcie niepodległości państwa, wytworzyć kierownictwo centralne i poprzysiąc dla niej bezwzględne posłuszeństwo.

Częstochowa. Z. Nowicki.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BREKLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 22 marca:

Wschodni plac boju.

Wielkie przedsięwzięcia nacierające Rosjan nabrały większych jeszcze rozmiarów. Celem tych ataków są bardzo liczne punkty i natarcia uskuteczniłane są bezustannie, i w dzień, i w noc, na rozmaitych odcinkach frontu.

Najsilniejszy szturm przypuszczono do odcinka, na północny-zachód

od Postaw. Straty nieprzyjaciela tutaj, nawet w stosunku do sił, któreimi rozporządza Rosjanie, były nadzwyczaj duże. Podczas jednego, bardzo skutecznego kontrataku, wzięliśmy do niewoli 11 oficerów i 570 żołnierzy.

Również podczas wielu innych walk: na południe i południowy zachód od Rygi, pod Friedriehstadt, na zachód i na południowy-zachód od Jakobstadu, na południe od Dyneburga, na północ od Widzów, między jeziorami Narocz i Wiszniewskiem, odparły nasze dzielne wojska nieprzyjaciela, zadając mu olbrzymie straty, a w dalszych przeciwatakach zabrali mu jeszcze 600 jeńców. Nie udało się Rosjanom osiągnąć choćby najmniejszego powodzenia. Straty nasze są niezliczne.

Zachodni plac boju.

Liczba jeńców, wziętych do niewoli podczas ataków w dniu 20 marca na Avocourt, oraz następnego walk i odebranie okopów nieprzyjacielskich, położonych poza okręgiem leśnym, wzrosła do 50 oficerów i 2914 żołnierzy.

Walki artyleryjskie po obydwóch stronach Mozy są wciąż bardzo żywe i słabną tylko-zrzadka.

Pod Ober Sept próbowali Francuzi raz jeszcze wyrównać swą liczbę w ten sposób, jak ją mieli do 13 lutego. Zostali oni odrzuceni z powrotem, przyczem ponieśli niezwykle krwawe straty.

Na zachód od Verdun uczyniliśmy w walce powietrznej niezłomnymi do walki 8 nieprzyjacielskie statki powietrzne. 2 z nich spadły za naszym frontem w pobliżu Samogneux, trzeci — spadł płonąc poza liniami nieprzyjacielskimi. Porucznik Boelke zestrzelił swój trzynasty, zaś porucznik Paschau — swój 4-ty statek nieprzyjacielski.

Balkański teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Naszelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIENEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 21 marca:

Rosyjski plac boju.

Miejscami wzmocniona działalność bojowa, mianowicie wśród armji generała Pflancoer-Baltina.

Włoski plac boju.

W ogólności położenie jest niezmiennione. Ataki nieprzyjacielskie na zajęte przez nas stanowiska pod Rombon i Mrceli Vrh zostały odparte.

Nowa przedsięwzięcie w Rombon zakończyło się wzięciem do niewoli 81 Włochów.

Południowo-wschodni plac boju.

Lotnicy nasi ukazali się nocą nad Vlorą (Valona) i obrzucili skutecznie bombami port i gbozy lwojskowe. Pomimo silnego ostrzelania wrócili oni pomyślnie. Sytuacja w Czarnogórze i Albanji bezmiennie spokojna.

Zastępca szefa sztabu generalnego w. Hofer. Feldmarszałek portuoznik.

Komunikat rosyjski.

(B. T. W.) Urzędowo donoszą dnia 20 marca:

Front zachodni.

W okolicy jeziora Kanger próbował jeden z oddziałów niemieckich wdrzeć się do naszych linii, został jednak rozproszony naszym ogniem.

Na południe od Dyneburga doszło w niektórych odcinkach do żywiołowych walk artylerji i piechoty. Natarcia nieprzyjacielskie na południe od jeziora Dryświackiego zostały odparte.

Na wschód od Twerczu, w odległości pięciu kilometrów, zdobyliśmy szturmem wieś Siolo Wielkie.

Na południe od Twerczu odparliśmy natarcie nieprzyjacielskie, zdobywając przytem dwa karabiny maszynowe.

Między jeziorami Narocz i Wiszniewskiem, wojska nasze obsadziły, po walce, wieś Zanarocze, na południe od jez. Narocz, oraz część okopów nieprzyjacielskich we wsi Ostrowiany, na północ od jeziora Wiszniewskiego.

W Galicji, nad Dniestrem, po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim, wojska nasze zdobyły silnym natarciem okopy i przyczółek mostowy na wschód od wsi Michalce, w odległości 4 kilometrów od Uścieczka.

Z innych terenów walk nie nadeszły żadne wiadomości.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 21 marca:

Włocozorem:

W odcinku Avocourt i Malancourt podtrzymałyśmy gwałtowną kanonadę i rozprzecziliśmy punkty skupienia nieprzyjaciela na północ od lasu Montfaucou, o których nam doniesiono.

Na zachód od Mozy, po gwałtownem ostrzelaniu z dział wielkiego kalibru Niemcy podczas dnia usiłowali poszerzyć swój front. Nowa dywizja nieprzyjacielska, która dopiero niedawno przybyła tutaj z odległej części frontu, przeszła do nader gwałtownego ataku, podczas którego wyrzucano nawet płonące płyny na pozycje nasze pod Avocourt i Malancourt, ogień naszych karabinów maszynowych, oraz dział i piechoty zadali Niemcom znaczne straty i osłabiły gwałtowność ich ataków, które mogły poczynić niewielkie postępy jedynie w jednym punkcie zagrożonego frontu, a mianowicie na wschód od lasu Malancourt.

Przy wzgórze 804 i w okolicy lasu Bourrus trwa gwałtowny ogień działowy.

Na wschód od Mozy i w Woivre działania artylerji było chwilami dość żywe.

Włoski plac boju.

Jeden z dzienników holenderskich donosi z nad granicy, że od onegdaj wieczorem daje się zauważyć u wybrzeża flandryjskiego wielkie ożywienie.

Lotnicy koalicji dokonywują licznych wywiadów. O godz. 2 w nocy nad Zebrugge pojawił się aeroplan

Bombardowanie Zebrugge. Jeden z dzienników holenderskich donosi z nad granicy, że od onegdaj wieczorem daje się zauważyć u wybrzeża flandryjskiego wielkie ożywienie.

Lotnicy koalicji dokonywują licznych wywiadów. O godz. 2 w nocy nad Zebrugge pojawił się aeroplan

silnie ostrzeliwany przez niemieckie działa obronne.

Widziano wyraźnie granaty pękające w powietrzu. Posterunki niemieckie dawały sygnały świetlne. Około 4 zrana pojawiła się eskadra angielska, która zaczęła ostrzeliwać niemieckie stanowiska na wybrzeżu. Ostrzeliwanie trwało do południa.

Dziennik dowiaduje się jeszcze, że liczne aeroplany rzuciły bomby na Zeebrugge.

Niektóre z aeroplanów chwilami były wyraźnie widziane w świetle reflektorów.

Przeciwko niepodległości Polski.

„Reichspost“ donosi: Paryska „Libre Parole“ pisze: Z początku, zdawało się, Polacy godzili się na obecną im autonomię. Dzisiaj rozbrzmiewa już hasło: Polska dla Polaków. Jestże to możliwe, aby we Francji drukowano takie artykuły. Można kochać Polaków, ale przedewszystkiem winno się myśleć o Francji, a przymierze z Rosją jest kardynalnym warunkiem uratowania Francji. Z tego powodu musi się przeciw tym polskim dążnościom wystąpić z całą energią.

Czyż można sobie bowiem wyobrazić, że cesarz rosyjski będzie pro wadzić wojska tylko po to, aby Rosja musiała odstąpić część swego terytorjum.

Akcja Sienkiewicza.

„Chicago Herald“ ogłasza korespondencję p. Piotrowskiego pisaną z Vevey, w której dziennikarz amerykański opisuje swoją wizytę u pp. Sienkiewiczów i podaje w tłumaczeniu angielskim list Sienkiewicza napisany do „Chicago Herald“.

Sienkiewicz opisuje, w jaki sposób zorganizowano szwajcarski Komitet ratunkowy z siedzibą w Lozannie, następnie w Vevey i w jaki sposób Komitet ten, wszedłszy w stosunki z komitetami w Warszawie i Lwowie, prowadzi swoje dzieło.

W końcu opisuje Sienkiewicz straszne spustoszenie kraju i mówi, że otrzymało miliony, podczas gdy potrzebują ich miliardy.

Polska a Bułgaria.

„Nowa Reforma“ donosi: Odezwa Sienkiewicza w sprawie pomocy dla Polski odbiła się szerokim echem w Bułgarii. Na głos p. A. Drałowa odezwano się całe uświadomione społeczeństwo bułgarskie. Przypomniało on swoim współrodakom, że „Polacy są pierwszymi pionierami orężnego wyzwolenia się Bułgarii“.

Gdy zjawiała się odezwa Sienkiewicza, rozlepana na rogach ulic, oszczędnego społeczeństwo bułgarskie zebrało 8,000 koron, które wysłano do Vevey.

Obcy o Polsce.

W tygodniku „La Vie“, wydawanym w Paryżu przez wielkich przyjaciół Polski, bywających swego czasu w Warszawie, Mariusa i Ary'ego Leblondów, ukazał się artykuł Antoniego Potockiego pod tytułem: „L'importance de la Pologne“.

Autor wskazuje na znaczenie Polski w dziejach Europy i podkreśla jej niespożyty wkład do życia.

Koncentracja wojska rosyjskiego.

Wychodzący w Jassach dziennik „Dimineata“ pomieszczył informację dyplomaty francuskiego, wracającego z Rosji, że z chwila, jak tylko zaczęły się roztopy śnieżne i mgła zniknęła, Rosjanie w największym pośpiechu przystąpili do koncentracji wojska swojego.

Zdobycie Ispahanu.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, że w dniu 17 b. m. Rosjanie zdobyli miasto perskie, Ispahan, dawną stolicę państwa perskiego — Hamadan.

Ruch wojska rosyjskiego w Besarabii.

Z Bukaresztu donoszą: Według wiadomości, nadchodzących z Tulcea, do obozu wojska rosyjskiego w Beni nad Dunajem, przybyły 8 pułki jazdy

i 3 pułki piechoty ze 120 karabinami maszynowymi. Razem z tem wojskiem przybył kompletny park telegraficzny. Z Ungheni donoszą, że z Odesy wysyłane są duże transporty wojska w kierunku frontu besarabskiego.

Polska w kinematografach.

„Dziennik Petersburski“ zamieścił ironiczny artykuł, że Polska stała się obecnie modną, zwłaszcza w rosyjskich kinematografach. Dziennik ubolewa, że wszystkie te obrazy osnuje jakoby na tle życia polskiego, nie mając nic z tem życiem wspólnego i niedość, że są bezdennie głupie, ale co gorsza beczelnie obrzydają.

Szwecja w obawie.

Z obawy przed niespodziewanym rosyjskim atakiem powietrznym na Stokholm, władze tutejsze zwróciły się do całej ludności z gorącym apelem składania dobrowolnych ofiar, celem umożliwienia poczynienia najniebezpieczniejszych zarządzeń obronnych i nabycia potrzebnych aparatów ochronnych.

Składki, ogłoszone na ten cel, przyniosły dotąd ogółem 790,000 koron.

Wielkie wrażenie wywołuje w stolicy artykuł, ogłoszony w dzienniku „Aftonbladet“, donoszący o dalszym fortyfikowaniu wysp Alandzkich.

Wyspy Alandzkie są kluczem do Stokholmu.

Walki na froncie armji Mindenburga.

Wojskowy sprawozdawca „Berl. Tageblattu“ donosi ze wschodniego terenu wojennego: Armje niemieckie stoją znowu nad Dźwiną. Obecnie toczą się zacięte, gwałtowne walki o posiadanie jezior, leżących na północny-zachód i południowy-wschód od Dyneburga.

Do rozstrzygnięcia bitwy do tej pory jeszcze nie doszło, chociaż obie strony czynią wielkie wysiłki, zmierzające do polepszenia swych pozycji, a wyparcia nieprzyjaciela. Najgwałtowniejsze walki toczą się w okolicy Iłkuszty.

Brat króla greckiego w Piotrogradzie.

Medjolański „Secolo“ donosi z Rzymu, że książę grecki Krzysztof, brat króla Konstantyna, przybył z Korfu do Medjolanu, skąd przez Francję i Anglię uda się do Piotrogradu.

Niezłomne zaufanie.

„Matin“ pisze, że wysłano do Verdun deputowanych Lorain i Pate dla skonstatowania w imieniu komisji wojskowej, jak funkcjonuje zaopatrywanie w żywność i amunicję armji. Deputowani wrócili z uczuciem niezłomnego zaufania, ustalwszy, że zaopatrywanie armji francuskiej w żywność i amunicję dzięki samojądzom przedstawiającym, w porównaniu z kolejami, wielkie zalety, funkcjonuje doskonale. (Koleje stoją w ogniu dział niemieckich. Przyp. Frankf. Ztg.)

Lorrain i Pate powiedzieli w kulturalach izby, że widzieli się z generałem Petain i powtarzają jego słowa: „Jestem spokojny i pewny ostatecznego zwycięstwa“.

Portugalczyki w Belgji.

Herve w artykule naczelnym swego organu powstaje stanowczo przeciw planowi angielskiemu, według którego na front „flandryjski miano wysłać 100 tysięcy portugalczyków. Anglia, pisze Herve, posiadając dwa miliony rezerwy, nie powinna uchylać się od poniesienia ofiar, lecz winna sama zasilać swoją część frontu, gdy tymczasem portugalczyki są daleko potrzebniejsi w Salonikach, gdzie generał Sarrail skazany zostanie na bezczynność, o ile natychmiast nie otrzyma posiłków.

Palembang.

„Daily Telegraph“ przypisuje zatonięcie statku „Palembang“ lodzi

podwodnej niemieckiej i domaga się od rządu holenderskiego, ażeby tytułem odszkodowania skonfiskował kilka ze statków niemieckich, stojących w portach holenderskich. w

Wyrok śmierci.

„Lodz. Tagebl.“ pisze: „Baseler Nachrichten“ dowiadują się z Petersburga: Za zamordowanie kilku jeńców niemieckich sąd wojenny petersburski skazał na śmierć przez powieszenie czterech kozaków. Wyrok spełniono natychmiast. — g —

Jeszcze jedna przepowiednia.

W jednym z dzienników niemieckich w grudniu 1915 r. drukowana była następująca przepowiednia Karola v. Benovs'kiego, chiromanta, grafologa, astrologa:

1. Koniec wojny i zawarcie pokoju dnia 16 sierpnia 1916 r.

2. Wojna przyniesie trójprzymierze i trzech cesarzy, którzy stanowią będą niewzruszoną potęgę światową.

3. Zwycięzą trzej cesarze i trzej królowie, powstaną dwa nowe królestwa, natomiast jeden naród (Nation) będzie zupełnie zniszczony. Europa rozpadnie się na dwie części. Dla małych państw przyjdą szczęśliwe czasy, pokój trwać będzie 270 lat.

4. Dniami najważniejszych wojennych wypadków będą 25 marca, 7 kwietnia, 5 i 16 maja, 27 czerwca, 2 i 4 lipca. Dzień 10 lipca będzie dniem olbrzymiej katastrofy. Dzień 17 sierpnia zwiastuje pokój. — g —

Rosja czy Polska.

W roku 1911 kilkunastu posłów do komisji chełmskiej złożyło w Dumie niestychanie ciekawą opinię. Dokument ten podpisali między innymi: zmarły poseł Dymsza, Parczewski, a z Rosjan Nikolski, Rumiancew, Rodiczew hr. Uwarow, Tomilow i Zacharjew.

Okoliczności przeszczodziły Dumie rozjechać się dokładnie w tym dokumencie, który zbija rozszczenie rosyjskie do Chełmszczyzny wymową przekonywujących argumentów.

Pod względem historycznym kroniki starodawne i fakty dziejowe stwierdzają, jak czytamy tym dokumencie, że:

1) w zaraniu dziejów, w r. 981 inwazja ruska zagarnęła nad Bugiem obszary, które już wówczas należały do Polaków (lachów);

2) posiadanie w następstwie tego kraju przez książąt wołyńskich i halickich nie odznaczało się stałością i zawsze było zaprzeczane przez Polskę;

3) posiadanie to trwało razem nie więcej nad 200 lat, natomiast polskie panowanie trwało tam co najmniej pięć wieków;

4) twierdzenie, że Chełmszczyzna stanowi od niepamiętnych czasów rdzennie „ruski“ kraj albo dziedzictwo „narodu rosyjskiego“, jest niezgodne z prawdą dziejową.

Są prawdy, które mędrzec wszystkim ludziom mówi;
Są takie, które szepce swemu narodowi;
Są takie, które zwierza przyjaciółom domu;
Są takie, których odkryć nie może nikomu.

Wielki wybór papierów listowych i kopert
w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Maryi 38.

Dla parafji

Kartki do spowiedzi do nabycia w sklepie Administracji „Gońca Czełmehowskiego“.

WIOSNA.

(Z cyklu „Wrażenia“).

Daleko od miejskiego gwaru i daleko od nędzy tego świata, gdzie kostnieją serca,
śród woni bżów i kwiatów świetnego kobiera,
czarowne sny mię poją nektarową rzeką...
Złote słońce przez filtry klonowych gałęzi
na ziemię pocałunki przemieszcza
kładzie, przemieszcza kaskadzie,
usta najdroższej sercu swemi ustami
wiezi...
O, wiosno, kto z pieśniarzy nie ukocha Ciebie!
Tyś natchnień jest w ich pieśni serdecznej przyczyną
gdy upojne zapachów płynie cudne wino,
gdy bijąca odgłosem w błękitne naniebie,
wiwilg, kosów i drożdów gra cudna muzyka,
co w sercu drży oddźwiękiem i duszą dotyka...
Jakób B.

Z Warszawy.

Ofiary z Ameryki.

W tych dniach nadeszła z Berlina depesza do warszawskich dzienników żargonów, że w ostatnim numerze „New York Times“ wydrukowano telegram z Kalifornji, iż przebywający tam milioner Natan Strauss podpisał czek na 250,000 dolarów dla dzieci żydowskich w Polsce.

Na ten sam cel żona jego przeznaczyła 10,000 dolarów.

Broń dla banków.

Wszystkie poważniejsze banki tutejsze, stosownie do złożonych podań otrzymały pozwolenie od władz urzędowych, na utrzymywanie broni palnej, mogącej być użytej na wypadek niebezpieczeństwa.

Ilość rozdanych rewolwerów dla każdego z banków wynosi od 8 i niżej stosownie do ilości personelu urzędniczego każdej z tych instytucji.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 24 w piątek — Szymona, Gabryli.
Jutro 25 w sobotę — Zwiastowanie N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 5 m. 56.
Zachód słońca o godzinie 6 m. 18.

Wiadomości historyczne

1794 Tadeusz Kościuszko staje na czele powstania 1915 Posowanie się armji niemieckich po wojnie parciu Rosjan z Kłajpedy w stronę Libawy w Kurlandji.

Dzisiejsze pasje.

Dziś w piątek w świątyniach mieścowych odbędą się pasje jak następują:

w kościele św. Zygmunta o g. 8 pól po poł.,
w kościele św. Barbary o g. 4 po południu.

Rekolekcje na Jasnej Górze

Jak zwykle, tak i tego roku przed Wielkanocą (mniej więcej na dwa tygodnie) odbędą się na Jasnej Górze ogólne rekolekcje, przygotowujące i spowiedzi wielkanocnej, z których wielu niewątpliwie zostanie ostateczniej określony, zawiadomimy o tem czytelników.

Z żalobnej karty.

Wczoraj we czwartek o godz. 1 rano złożono do grobu śmiertelną szostką ks. Wiktora Sniogorskiego byłego proboszcza w Koziegłowie od kilku lat zaś zamieszkałego Częstochowie przy ulicy św. Rodki na niepełniącego żadnych obowiązków na które wiek starszy (85 lat) my nie pozwalał. Zmarły cieszył się ogólną sympacją.

Pszenne pieczywo.

Do 2 kwietnia pszenne pieczywo nabywać można za kartkami chlebniemi, serja K, bez stemplowania

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 10.

Program od Piątku 24-go do Niedzieli 26-go Marca 1916 roku.

Wieczór śmiechu i sportu.

Mąż w błędzie

Wyborna komedia w 4-ch wielkich częściach.

Walba między białym i czarnym
(komiczny)

Chrabąszcz wodny i jego poczwarka
(z djęciami z natury)

NA SCENIE:

Nowości! Pierwszy raz w Częstochowie. Nowość!!

Kawaler czy panna

Farsa w 1 akcie J. Nagurskiego.

Deputacji Żywnościowej. Od 2 kwietnia pszenne pieczywo będą otrzymywali tylko ci, którzy uzyskają odpowiednie zaświadczenie lekarza powiatowego.

Monopol wódczany.

Wydawanie świadectw na prawo utrzymywania sklepów z monopolem wódczanym, zostało już ukończono ostatecznie, zarówno w Warszawie jak i na prowincji.

Składnicy otrzymują 15 proc. zysku od sprzedaży, co stanowi o 12 proc. więcej aniżeli przy sprzedaży wódki monopolowej rosyjskiej. W ten sposób surzedaż „monopolki” zapewni handlującemu poważny dochód. **Oziesijske zebranie komisji Szacunkowo - Rolnej w Częstochowie.**

Dzis, w piątek d. 24 bm. o godz. 10 rano w sali bibliotecznej parafii św. Zygmunta w Częstochowie odbędzie się zebranie wszystkich prezesów i sekretarzy gminnych komisji Szacunkowo Rolnych (strat wojennych) łącznie z komisją powiatową.

Ogłoszenie.

W obrębie komisariatu IV wywieszone zostało ogłoszenie, które brzmi, jak następuje:

„Wszyscy, w rodzinie których, lub w czym domu ukazały się jakiegokolwiek choroby, winni natychmiast zameldować o tem w biurze Komisariatu”.

Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie rozszerzaniu się chorób, zwłaszcza zakaźnych, nakłada zaś obowiązki natchmiastowego meldowania, bez względu na rodzaj choroby, gdyż tak członkowie rodziny jak i właściciel domu sami mogą choroby nie poznać.

Godne naśladowania.

Kasa Pożyczkowa na czas wojny, mogąca czerpać do wysokości przyznanego jej kredytu z fundusów miejskich, o ile tylko przedstawi odpowiednie zobowiązania gwarancyjne — stale bywa w kłopotcie, gdyż kandydatów do pożyczek jest wielu, a kapitału brakuje. Dlaczego? Bo potrzeb tych nie biorą do swego obywatelskiego serca liczni finansiersi m. Częstochowy, dla których zobowiązanie się do gwarancji na kilka lub nawet kilkanaście tysięcy rubli byłoby drobnostką. Wielu takich obywateli moglibyśmy wylizczyć na palcach z nazwiska.

Nie czynimy tego jednak, wymieniając natomiast dla przykładu inne nazwisko, młynarza z Krzepic, p. Kowalskiego, który poczuwając się do obowiązku obywatelskiego podpisał się na rb. 6,000.

Bodaj ten przykład znalazł odzwidk w umysłach, sercach i...kieszeniach wspomnianych, do tej pory nieuczulych właścicieli młynów i fabryk, oraz innych kapitalistów.

„Żona”.

Niedawno oglądaliśmy „Meza” Arcybaszowa, obecnie „Żonę”. Są to utwory, jakby jednej kategorii, dowodzące prawdy, jak świat starej, że

mężczyzna jest egoista, — nieraz wyzyskującym fizycznie i moralnie (pomijając inne wyżyski) swą ofiarę — kobietę. Jest to teza ogólna. W szczególności bywa jeszcze gorzej: mąż jest brutalny — żona miła i słodka; o ile on samowolny i nadużywający swobody, o tyle ona uległa i poświęcająca się.

Dalej płynie stara pieśń o niesprawiedliwości losu, który mężowi pozwala na wszystko, żonie na nic.

I snują się dzieje. Płyną szczęśliwe dni młodego małżeństwa, lecz niedługo, szczęście wszak nie jest trwałe. Los zażądał ofiary. I żona, słodka, miłująca żona, poświęca się dla męża. Poświęca się dlań, aby być przed niego potępioną. O, niesprawiedliwość!

Film przedstawia życie, życie jakiem jest z jego wszystkimi brakami, z jego niesprawiedliwością, z jego, rzec by można nawet, potwornością.

Obraz ten, aczkolwiek porusza ciemne strony życia, nie jest ani trochę drastycznym, co było główną cechą „Meza” i „Niewolnicy zmysłów”, a co wychodzi mu tylko na korzyść. m. bil.

Z „Paryskiego”.

Teatr „Paryski” dziś w piątek wystawia arcywesołą farsę z angielskiego J. Nagurskiego p. t. „Kawaler czy panna?”, która w Warszawie cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem. W rolach głównych wystąpią pp. Betcherowa, Adamowicz oraz Wąsowicz, pp. Olasz, Kaczorowski (rola tytułowa) i Orliński, który reżyseruje tę nowość.

Na ekranie ujrzymy wspaniałą komedię w 4-ch częściach „Mąż w błędzie”.

O hodowlę z w i e r z ą t domowych.

Jedną z ważnych kwestji czasów obecnych — to sprawa gospodarstwa domowego. Wobec drożyzny mięsa, powinna być jaknajwięcej rozpowszechniona hodowla zwierząt domowych, jak np. krów, nierogacizny, owiec, kóz, a nawet królików. Hodowla pasterstwa domowego również jest na czasie. Wpłynęłoby to bardzo przedewszystkiem na zniżkę cen nabiału, a następnie i mięsa. Zwiększa w porze letniej hodowla taka może być prowadzona na szeroka skalę.

Z Częstochowskiego Towarz. Rolniczego.

Sekcja nasenna Częst. Tow. Roln. niniejszym zwraca się z uprzejmą prośbą o dostarczenie jej (za zapłatą naturalnie) każdej ilości fasoli lub grochu — bez względu na odmianę, byleby tylko ziarno dostatecznie oczyszczone było.

Ziarno odesłane będzie do zamiany do Niemiec, skąd przysłał nam dobre odmiany fasoli (piechoty) tyle funtów, ile nasienia zdolną tu zebrać i wysłać. Powyższa zmiana jest jedynym obecnie sposobem na zaopatrzenie się w dobre odmiany fasoli,

dozwołonym przez władze okupacyjne.

Mamy nadzieję, że każdy kto ma jeszcze fasolę do siania lub jedzenia zechce dostarczyć sekcji choćby drobne ilości.

Dobre nasienie nadejdzie jeszcze w porę, bo siew fasoli uskutecznia się dopiero w pierwszej połowie maja, gdy minie obawa przymrozków.

Otrzymane nasienie fasoli sprzedawane będzie po cenie kosztu, pierwszeństwo przy zakupie mieć będą ci, co teraz odstąpią Sekcji Nasiennej ziarno do ewentualnej zamiany. Zgłoszenia skierować należy do Instruktora Tow. Roln. (Panny Maryi nr. 34 Centralny Komitet Żywnościowy).

Przypomnienie.

„Kto sieje groch w Marcu,
— Gotuje go w garncu,
A kto sieje w Maju,
Ten gotuje — w jaju”.

Przez wzgląd na piękną i sprzyjającą pogodę, przypominamy to stare i znaczące przysłowie naszym rolnikom i „botanikom” w celu przypieszczenia rozpoczęcia zasiewów tej cennej jarzyny.

Groch polny bywa rzeczywiście plennym tylko wtedy, jeżeli zasiewu dopełniamy bardzo wczesną wiosną, wprost z kry, gdyż wtedy kwitnienie grochu wypadła przed rozmożeniem się robactwa, niszczącego w późno sianych grochach znaczny procent ziarna.

Siewem i hodowlą tego cennego i smacznego ziarna nasi rolnicy i ogrodnicy zajmują się u nas za mało, tymczasem — wedle twierdzenia teoretyków — kwarta grochu zastępuje dla organizmu ludzkiego funt mięsa, z tą różnicą, iż mięso zatrzuwa nasz organizm, podczas gdy groch jest potrawą bardzo zdrową i pożywną, a bezwzględnie nieszkodliwą.

Ażeby zachęcić szerszy ogół do hodowli tej cennej rośliny, poleciłiamy jednemu ze specjalistów opracowanie wskazówek intensywnej hodowli grochu na małych przestrzeniach, które w tych dniach podamy w naszym piśmie ku pożytkowi naszych czytelników.

Pożar.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem, wybuchł pożar na jednej z sal fabryki Celulidowej Weinberg & Co. (Aleksandrowska).

Powodem wybuchu pożaru jest prawdopodobnie nieostrożność. Lecz z przyczyny, doskonanych urządzeń, które fabryka posiada, pożar pomniejszy, że w fabryce znajdowały się materiały zapalne — został w przeciągu 10 minut stłumiony.

Straż ogniowa i policja została (natychmiast) zawiadomiona i przybyła natychmiast na miejsce, lecz po stwierdzeniu zgaszenia pożaru, straż pojechała z powrotem.

Pieniądże do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do o-

debrania pieniądze dla następujących osób:

Leśnikowski Stanisław — Panny Marji, Pendrasik Stanisława, Bekus Maria, Skrobek Apolonja — Bąkowa Góra, Grabowska, Francik Franciszka, Herszlik Buechner, Rosak Maria — Parzymiechy, Gelak Walerja, Sowińska Marja — Kłobuck, Stepien Mateusz, Makusz Marja — Parkitka 4, Antosiewicz — Ogrodowa 2, Kowalska Marjana — Złoty Potok, Lupa — Wrzosowa, Strajewska — Nadrzeczna 92, Leszczyńska — św. Barbary 67, Paździuch Juliana — Biesno, Supiatowicz Anna — Jasnogórska 26, Swięc Eleonora — Kocin, Krzysiąska — Nowy Rynek 12, Urbaniak Paulina.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odnosnych władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud. i między 4 a 6 wiecz.

Repertuar.

Dziś w piątek:

Paryski — „Kawaler czy panna” — farsa w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.
Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Magazyn R. Trawińskiego

ul. Panny Marji 24 i piętro od frontu, poleca gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce. Mam na składzie wybór materiałów damskich męskich potrzebek w najrozmaitszym gatunku — wszystko wyprzedaje. 047—

LEKARZ - DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Doradca prawny powrócił

Zatapia nadal skutecznie
Podania, Prośby i Obrony

oraz wszelką korespondencję. Wykonywa też skomplikowane bilanse buchalteryjne.

M. Schönfeld

ul. Piękna, (b. Cerkiewna) № 5

parter z frontu.
UWAGA: Należy zwracać bacność na ulicę i № domu.

Potrzebny starszy obłopiec do „Kantoru Pism” Teatrulna 11.

Zaraz do sprzedania subskrypcji do fizyki. Oferty skł. „Zaraz” w Administracji Godowa.

Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 12.

8. Postanowienie uzupełniające do rozporządzenia policyjnego o ruchu nocnym.

Rozporządzenie o ruchu nocnym z dnia 20. grudnia 1915 — Gazeta Powiatowa Nr. 47 — uzupełnia się niniejszem w ten sposób, że ci urzędnicy (także tutejsi), którzy posiadają od Naczelnika Administracji z Warszawy albo odemnie wykaz, że są urzędnikami, w przyszłości nie potrzebują żadnego osobnego wykazu nocnego. Wykaz urzędniczy służy jednocześnie także jako wykaz nocny.

(IX. 714). Częstochowa, dnia 2. marca 1916.

9. Koniokrądzstwo.

Mieszkańcowi wsi Przysieka Janowi Banasiowi skradziono w nocy na 8-go marca szarą cętkowaną klacz żrebną. Skradzione zwierzę ma lat 4, wzrost średni, grzywę z kołtunem, na tylnej prawej nodze bliźnię po zagojonej ranie, a na prawej słabiznie brodawkę.

Ewentualne doniesienia w tej sprawie należy nadesłać natychmiast do Oddziału policyjnego Cywilnego Zarządu.

(IX. 1215). Częstochowa, dnia 16. marca 1916.

10. Parchy u koni.

Wśród koni właściciela folwarku Łojki gminy Grabówka stwierdził urzędowy weterynarz parchy. (IX. 756.)

Według doniesienia C. i K. Komendy powiatowej w Dąbrowie, stwierdził urzędowy weterynarz w miejscowości Reden i Stara Dąbrowa w gminie Dąbrowskiej parchy u koni w pięciu gospodarstwach. (IX. 1089).

Częstochowa, dnia 11. marca 1916.

Częstochowa, dnia 21. Marca 1916.

Niemiecki Cywilny Zarząd.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

Ogłoszenia innych władz.

Obwieszczenie dotyczące odszkodowania za rzeczy zasekwestrowane.

Wszystkich tych, co posiadają formularze do spisania zasekwestrowanych materiałów surowych, półwyrobów i innych towarów, które odtransportowano przez Zarząd Cywilny albo Komendy miejscowe, wzywa się niniejszem, ażeby formularze te w oryginale w celu zbadania i uregulowania żądań wręczyli za pokwitowaniem najpóźniej do dnia 10. kwietnia b. r. w godzinach od 9. do 12. przed południem Komisarzowi Komisji odszkodowań Rzeszy niemieckiej, który ma swe biuro w Częstochowie na ul. (Celnej) Parkowej 14 I.

Posiadacze formularzy do spisania (Aufnahmebogen), którzy się do pomienionego wyżej terminu do tego wezwania nie zastosują, pozostaną nieuwzględnieni.

Częstochowa, dnia 15. marca 1916.

Komisarz

[Komisji odszkodowań Rzeszy niemieckiej.

Nagroda.

Każdej osobie cywilnej, która przez swoje doniesienia umożliwi pojmanie szpiegów i agentów nieprzyjacielskich, przyrzeka się nagrodę pieniężną. Zaleca się podać doniesienia natychmiast najbliższej osobie wojskowej i donieść już o takich osobach, które przystępują z pytaniami podchwytynymi i podejrzanymi. W ójtownie mają to obwieszczenie w gminach swoich dostatecznie rozgłosić.

Częstochowa, dnia 11. marca 1916.

Gubernator Wojskowy.

Obwieszczenie o straceniu 13. bandytów.

Przez rozstrzelanie wykonano wyroki śmierci za bezprawne posiadanie broni na następujących bandytach:

- dnia 1. marca 1916 r. w Sosnowcu na Stanisławie Paczyńskim z Wrzosowy,
- dnia 7. marca 1916 roku w Zawierciu na Józefie Adamczyku stamtąd i na Antonim Cicheckim ze Żeliszawic,
- też dnia w Częstochowie na Wiktorze

Sikorze, Waławie Naporze i Janie Jeziorskim — wszyscy z Częstochowy.

Przedtem wykonano w Noworadomsku przez powieszenie wyroki śmierci na następujących 7. towarzyszach

Jana Jeziorskiego: Na Sefanie Gajewskim, Józefie Piaseckim, Józefie Dudku, Janie i Kazimierzu Staniszech, Kazimierzu Malickim i Józefie Kowalskim. Dwaj pierwsi używali swej broni zbrodniczo także na obszarze Zarządu Niemieckiego.

Niniejszem podaje się to do wiadomości dla przestrogi.

Częstochowa, dnia 10. marca 1916.

Gubernator Wojskowy.

Ogłoszenie.

Mocą wyroku Wojennego sądu polowego Gubernatorstwa Wojskowego zostali bandyci

- Józef Adamczyk ze Zawiercia,
- Antoni Cichecki z Żeliszawic

na śmierć skazani za posiadanie broni palnej, z pomocą której usiłowali wykonywać napady na mieszkańców krajowych.

Oprócz tego mocą tegoż wyroku skazany został robotnik Jan Konieczny ze Zawiercia na 10 lat ciężkiego więzienia za posiadanie broni.

Częstochowa, dnia 7. marca 1916.

Gubernator Wojskowy.

600 Marek nagrody.

Z dnia 5-go na 6-go marca r. b. po północy weszli dwaj bandyci przez dach słomiany do mieszkania właściciela Tomasza Kulczyńskiego we Widoradzu (Tarki) w powiecie Wieluńskim i zrabowali około 50 marek w monecie niemieckiej oraz 20 — 25 rubli w banknotach. Bandyci wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zbiegli w kierunku wschodnim przez Olewin lub też z strony przybyli. Każdy z nich miał przy sobie białą kurtkę, a odziani byli w krótkie szare zaklepek. Ich wiek: 30 — 40 lat. Jeden z nich, wzrostu 1,65 m., przybrany był w niemiecki hełm żołnierski, drugi zaś, wzrostu 1,55 — 1,60 m., przybrany był w niemiecką żołnierską czapkę. Jeden do której wtargnęli, oświecali elektryczną lampą kieszonkową, a wędali łamaniem językiem rosyjskim.

Osoby które poczynią zeznania o sprawcach ich śladach, a mianowicie o pobycie podejrzanych o udział w zbrodni Józefa Zawadki z Kraszkowic i jego pomocników, w ten sposób, sprawców tych będzie można wysledzić, oraz osoby, które się przyczynią w jakikolwiek inny sposób do pojmania sprawców, otrzymają nagrodę po 300 marek za każdego bandytę.

Wiadomości przyjmuje każda władza niemiecka.

Częstochowa, dnia 7. marca 1916.

Ces. Niemieckie Gubernatorstwo Wojskowe

List gończy.

Przeciwno niżej opisanemu robotnikowi Luwikowi Kwiecień ze Zawiercia (Polska Rosyjska) pracującemu prawdopodobnie od połowy maja 1915 roku w Niemczech, który się ułotnił, zarządzoł areszt śledczy z powodu rabunku z użyciem broni.

Uprasza się o pojmanie go, oddanie najbliższemu sądowi okręgowemu albo najbliższej władzy wojskowej celem dalszego przysłania go tutaj, i nadesłanie wiadomości do aktów P. L. 43/15 Będzińskiego oddziału Sądu Gubernatorstwa Wojskowego.

Częstochowa, dnia 1. marca 1916.

Gubernator Wojskowy.

Opisanie osoby:

Wiek: 18 lat.	Wielkość: średnio wysoka.
Postać: chuda.	
Twarz: gładko wygolona.	Włosy: ciemne.
Mowa: polska.	Zarost: ciemno-brunatny.
	Ubranie: ciemny ubiór.